# Miss Sport

– Z ROWEREM PRAKTYCZNIE SIĘ NIE ROZSTAJĘ. JEŹDZĘ NIM WSZĘDZIE, GDZIE TYLKO MOGĘ. W WERSJI MIEJSKIEJ POTRAFIĘ ZROBIĆ DZIENNIE NAWET 60 KM. W WERSJI FREERIDE ZJEŻDŻAM Z TAKICH MIEJSC, NA KTÓRE NIEDAWNO BAŁABYM SIĘ WEJŚĆ – MÓWI PAULINA KRUPIŃSKA, MISS POLONIA 2012, Z KTÓRĄ ROZMAWIAMY TUŻ PRZED WYJAZDEM NA KONKURS MISS UNIVERSE.

TEKST KRYSTYNA ROMANOWSKA

SHAPE: **Najlepsze przed Tobą?**

PAULINA KRUPIŃSKA:
Mam nadzieję. Chociaż do tej pory nie mogę narzekać na brak wrażeń.

**Na początku listopada wybory Miss Universe w Moskwie. Masz tremę?**
Oczywiście, wolałabym powiedzieć, że nie, ale na pewno jakaś trema się pojawi. Bo chociaż trafiłam na wybory Miss Polonia trochę przypadkiem, myślę, że jak w każdym, jest we mnie nadzieja, chęć wygranej. Lubię takie imprezy, mam spore doświadczenie w modelingu, jest to – można powiedzieć – moje środowisko naturalne. Nie peszą mnie spojrzenia ludzi, dobrze się czuję na wybiegu, podczas sesji zdjęciowych. Może jest to kwestia adrenaliny, której doświadczam i mojego ekstremalnego charakteru? Na wyborach w Moskwie będę najstarszą Miss i cieszę się z tego, bo – w porównaniu z 18-latkami debiutującymi na wybiegu – mam już o wiele większe doświadczenie...

**Życiowe? Modelingowe? Kobiece?**
Chyba te trzy razem wzięte. Ale myślę, że najważniejsze jest to życiowe, którego nabiera się po różnych doświadczeniach życiowych i tych dobrych i czasem złych. Staram się zawsze traktować wszelkie sytuacje w moim życiu jako lekcje. Jako 26-latka jestem dzisiaj bardziej świadoma własnego ciała niż jeszcze 9 lat temu. Wiem, co muszę tuszować, a co eksponować, żeby wypaść jak najlepiej.

**Kochasz adrenalinę. To nie pasuje do Miss.**
Mam w sobie dwie natury, tę sportową, bez aktywności nie wyobrażam sobie funkcjonować, ale czuję się też 100-procentową kobietą, dlatego na Miss się chyba nadaję. W każdym razie mam taką nadzieję (śmiech).

**Ale słyszałam, że można Cię też spotkać w Warszawie, jak jedziesz miejskim rowerem z koszyczkiem.**
Tak, wszędzie poruszam się rowerem. Dziennie robię na nim około 60 km. Nie jestem na pewno typem dziewczyny, która spędza czas na siłowni. To mnie nudzi. Lubię szybkość, adrenalinę, kontakt z przyrodą. Jestem ekstremalna i zawsze taka byłam.

**Prowadziłaś w „Pytaniu na śniadanie" swój program Miss Sport. Ostatnio ćwiczyłaś na jedwabnych wstęgach, próbowałaś też szermierki, boksu. I w tych wszystkich dyscyplinach dawałaś sobie radę. Jak Ty to robisz?**
No właśnie, to ciekawe. Obojętnie za jaką dyscyplinę sportu się nie wezmę, moje ciało daje radę i trenerzy twierdzą, że mam niezłą kondycję. Więc chyba rzeczywiście tak jest? Zawdzięczam ją właśnie rowerowi, ale także... długim spacerom z przyjaciółkami, kilku z nich właśnie urodziły się dzieci, dlatego okazji do nuszania się jest mnóstwo i, oczywiście korzystam z tego, jak mogę. Poza tym wychowałam się w dosyć usportowionej rodzinie. Chodziłam z tatą na mecze piłki nożnej, ze starszym bratem zawsze w coś grałyśmy, w szkole biegałam i trenowałam piłkę ręczną. I, od kiedy pamiętam, jeździłam na rowerze. Ostatnio odkryłam bungee i paralotnię – chciałabym zrobić kurs tak, żeby móc latać samodzielnie. Niedawno byłam w Turcji, gdzie zaraziłam się lataniem w tandemie na paralotni. Dawno nie przeżyłam czegoś równie ekstremalnego, było to wyzwanie i na pewno na tym nie poprzestanę.

**A czy przed wyborami Miss Universe jakoś specjalnie dbasz o formę? Ćwiczysz, zachowujesz dietę?**
Moja praca w modelingu i tytuł Miss Polonia to wystarczające zobowiązania, żeby być w formie. Oczywiście, start w konkursie to dla mnie duże wyzwanie, lecz nie chcę ulec niezdrowej obsesji na punkcie wyglądu. Adrenalina, która towarzyszy mi przy przygotowaniach do wyborów Miss Universe, jest najlepszym treningiem i dietą jednocześnie (śmiech).

**Wiesz już, w czym wystąpisz w Moskwie?**
Oczywiście. Obie suknie – narodową i wieczorową, zaprojektowane zostały specjalnie dla mnie przez duet Paprzicki&Brzozowski.

**Powiedziałaś już, że nie stosujesz żadnych ograniczeń dietetycznych w związku z konkursem. A jak wygląda twoje codzienne menu? Masz jakieś ulubione dania, produkty? Sama gotujesz?**
Jeżeli mam czas, bardzo chętnie gotuję. Wszystko, co da się zrobić z makaronu i kurczaka, te dwa produkty lubię najbardziej. Przepadam także za sałatą z ogórkami kiszonymi, rzodkiewką, szpinakiem i kwaśnymi jelkami.

## Z listy ulubionych...